

Stefan Breyer

Stosowanie surogacji w prawie majątkowym małżeńskim

Palestra 18/3(195), 6-20

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stosowanie surogacji w prawie majątkowym małżeńskim

Problematyka surogacji w stosunkach majątkowych małżeńskich — wiążąca się w szczególności ze sprawą zaliczania nabywanych przez małżonków za posiadane środki praw i rzeczy do majątku wspólnego lub do ich majątków odrębnych — nie została jeszcze w doktrynie i orzecznictwie, mimo poważnych osiągnięć, w pełni opracowana. Przedmiotem niniejszego artykułu jest krytyczne przedstawienie tej problematyki wraz z propozycjami rozwiązań niektórych dyskusyjnych zagadnień z tej dziedziny.

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Problematyka surogacji ma duże znaczenie praktyczne, jeśli chodzi o przesunięcie przedmiotów majątkowych między wyodrębnionymi masami majątkowymi należącymi do tego samego podmiotu, jak np. między własnym majątkiem dorobkowym a odziedziczoną masą spadkową albo między majątkiem wspólnym małżonków a ich majątkami odrębnymi.

2. Kodeks rodzinny z 1950 r. nie normował sprawy surogacji w majątkach wspólnych i odrębnych małżonków, dlatego też zagadnienie to w praktyce wypłynęło dopiero w wydanych przez Sąd Najwyższy orzeczeniach z dnia 22.IX.1954 r. I CR 28/54 (OSN 1955, nr 2, poz. 40) i z dnia 4.IX.1954 r. I CO 19/54 (OSN 1957, nr 3, poz. 66)¹. Problematyka ta zarysowała się jeszcze wyraźniej w orzeczeniach SN z dnia 18.X.1961 r. 4 CR 957/60 (OSN 1962, nr 4, poz. 144)² i z dnia 13.II.1962 r. CO 2/62 (OSNCP 1963, nr 10, s. 217)³.

3. Stan prawny w omawianej dziedzinie uległ zasadniczej zmianie po wejściu w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który zajął się surogacją w zakresie majątku odrębnego małżonków w art. 33 pkt 3

¹ Uwzględniłem to wspólnie ze S. Grossem w Komentarzu do kodeksu rodzinnego, wyd. II, Warszawa 1959 r., s. 135.

² Por. glosy do tego orzeczenia: A. Ochanowicza, PiP 1962, nr 8—9, s. 463 i E. Wengerka, NP 1963, nr 2, s. 258.

³ Por. głosę do tego orzeczenia S. Szera, OSPiKA 1963, z. 9, poz. 238.

k.r.o. Zagadnienie to wymagało i nadal wymaga dalszych badań przez doktrynę i orzecznictwo w celu wyjaśnienia istniejących wątpliwości interpretacyjnych. W Komentarzu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁴ wspólnie ze S. Grossem poświęciliśmy tej problematyce, niestety ciągle jeszcze dyskusyjnej, trochę więcej uwagi. Blżej również zajął się tą problematyką E. Kitłowski w swej monografii⁵, której jeden z rozdziałów poświęcony jest właśnie funkcjonowaniu zasady surogacji przy majątkach odrębnych w ustroju majątkowym małżeńskim.

Z zestawienia stanowisk w omawianej kwestii, sformułowanych w doktrynach różnych krajów, do czego nawiązują (zwłaszcza w swych wyżej podanych pracach) A. Ohanowicz i E. Kitłowski, osiągnięcia nauki w tej dziedzinie nie są — nie tylko zresztą u nas, ale nawet w skali światowej — zbyt zadowalające.

Początki zajmowania się tymi zagadnieniami datują się chyba jeszcze od czasu sformułowania⁶ za cesarza Hadriana starorzymskiej paremii, że *pretium succedit in locum rei, res succedit in locum pretii* bądź — według innej wersji — że *pretium succedit loco rei et res loco pretii*. Wreszcie jeszcze jedna paremia w tym samym względzie głosi, że w powyższym wypadku *subrogatum capit naturam subrogati*. Paremie te sformułowane zostały w związku z surogacjami w ramach majątku spadkowego, ale odpowiadają, chociaż niecałkowicie, pojęciu surogacji w ramach naszego prawa majątkowego małżeńskiego.

Pozwalam sobie w tym miejscu na uwagę, że mimo tak sędziwego wieku mogłyby one być dzisiaj bardziej przydatne niż konstruowana współcześnie niejednolicie rozumiana konstrukcja tzw. surogacji rzeczowej. W starorzymskiej bowiem definicji mówi się o zastępowaniu rzeczy przez pretium i na odwrót, a *pretium* to przecież pojęcie szerokie, obejmujące i cenę, i wartość innego przedmiotu, a także zapłatę, wynagrodzenie, a nawet nagrodę, nie mówiąc już o odgrywającym dużą rolę w praktyce przy zamianach *pretium affectionis*. W związku z tym oparta właśnie na powyższych paremiach definicja surogacji podana przez S. Szera⁷ — z zastrzeżeniem co do nazwy „surogacja rzeczowa” — odpowiada moim zdaniem jej istotnej, aktualnej treści prawnej. Według S. Szera surogacja („rzeczowa”) polega na zastąpieniu jednego przedmiotu wchodzącego w skład oddzielnego majątku innym przedmiotem poddanym temu samemu reżymowi prawnemu (*capit naturam subrogati*). Jest to definicja dostatecznie szeroka, potwierdzająca się w dużej mierze w aktualnej naszej praktyce.

E. Kitłowski nie formułuje ogólnej definicji surogacji ani też nie akceptuje bez zastrzeżeń cudzych definicji. Uznaje on, że nawet „rzeczowa surogacja” nie ma jednolitego charakteru, gdyż dzieli się jakby na dwie odrębne kategorie, mianowicie na surogację, która występuje przy majątkach odrębnych, i surogację nie związaną z majątkami odrębnymi.

⁴ S. Breyer, S. Gross i inni: Komentarz do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Wyd. Prawn., Warszawa 1966, s. 126.

⁵ E. Kitłowski: Surogacja rzeczowa w prawie cywilnym, Wyd. Prawn., Warszawa 1969, rozdział V, s. 14 i nast.

⁶ Opierało się ono na *senatus consultum Iuventianum* ze 129 r. n.e.

⁷ S. Szer: Prawo rodzinne, PWN 1960.

Tak więc autor ten podaje⁸, że przy majątkach odrębnych należy przez surogację rozumieć zastępowanie praw podmiotowych innymi prawami (surogaty) wchodzącymi do majątku odrębnego w celu utrzymania dotychczasowego przeznaczenia wartości majątkowej reprezentowanej przez prawa, które uległy wyłączeniu. Jeśli chodzi o taką surogację (która w systemach prawnych zagranicznych wiąże się z masą majątkową spadku lub częściowo z majątkiem spółki), to autor ten uważa⁹, że surogat stanowi ekwiwalent — w znaczeniu ekonomicznym — przedmiotu wyłączonego z majątku odrębnego, okoliczność zaś ta oraz funkcja, jaką ma do spełnienia majątek odrębny, przesądzają o tym, w jakim zakresie jedno prawo zastępuje drugie. Naczelną zasadą jest tu jednak ochrona globalnej wartości majątkowej majątku odrębnego. Autor nie wyjaśnia bliżej, dlaczego właśnie majątek odrębny, np. masa spadkowa, ma korzystać z takiego priorytetu. W naszym prawie majątkowym małżeńskim obowiązuje zasada odwrotna, mianowicie zasada priorytetu majątku wspólnego przed majątkami odrębnymi, a pod rządem kodeksu rodzinnego z 1950 r. majątek wspólny i majątki „osobiste” małżonków istniały na równych prawach. Wymieniony autor określa majątek odrębny¹⁰ jako ogół praw majątkowych wydzielonych w takim stopniu z innej masy majątkowej należącej do tego samego podmiotu, że między podmiotami tych dwóch mas majątkowych mogą zachodzić stosunki prawne tego rodzaju jak między różnymi podmiotami. Osobiście mam zastrzeżenia co do owej konstrukcji rzekomego wydzielenia jednej masy majątkowej z innej takiej masy — jako jednej z przesłanek pojęcia majątku odrębnego. Bo nie wiadomo np., z jakiej masy zostaje wydzielony spadek albo co, kiedy i z czego zostaje wydzielone przy majątku wspólnym i odrębnym małżonków. Zdaniem moim chodzi tu raczej o prawne wyodrębnienie masy, z tym zastrzeżeniem, że na gruncie naszego prawa nie ma dostatecznych podstaw do jednolitego traktowania surogacji w wypadku gdy chodzi o wyodrębniony majątek spadkowy i o majątki odrębne małżonków, co do których istnieją w tym względzie szczególne przepisy ustawowe.

Przez drugi rodzaj surogacji, którą E. Kitłowski określa jako „surogację bez związku z majątkiem odrębnym”¹¹ lub surogację występującą „poza majątkami odrębnymi”,¹² należy jego zdaniem rozumieć zastępowanie przedmiotów świadczenia lub przedmiotów prawa innymi przedmiotami w celu zachowania prawa podmiotowego. Chodzi tu więc jak gdyby o dychotomiczny podział surogacji, który jednak w świetle dalszych wywodów autora nie znajduje potwierdzenia.

Wymieniony autor wyjaśnia, że w powyższej definicji chodzi o utrzymanie przeznaczenia wartości majątkowej reprezentowanej przez przedmiot zastępowany, co znajduje swój ostateczny wyraz w zachowaniu prawa, które utrzymuje się mimo zmiany przedmiotu świadczenia lub przedmiotu prawa.¹² Jako przykłady takiej surogacji podaje autor suro-

⁸ E. Kitłowski: op. cit., s. 42.

⁹ Ibidem, s. 23.

¹⁰ Ibidem, s. 14.

¹¹ Ibidem, s. 24.

¹² Ibidem, s. 43.

gacje przy bezpodstawnym wzbogaceniu, przy hipotece i zastawie oraz przy niemożliwości świadczenia.

Tak więc, opierając się głównie na art. 406 k.c., E. Kitłowski przyjmuje, że przy realizacji roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia surogatem jest uzyskany ekwiwalent utraconego przedmiotu, tzn. wszystkie korzyści uzyskane w zamian za ten przedmiot lub z tytułu naprawienia szkody. Przy takim jednak ujęciu nie sprawdza się podana wyżej definicja surogacji, jeśli chodzi o zachowanie prawa. Zachodzi więc potrzeba nadania pojęciu surogacji szerszej treści. W szczególności należy uważać za surogat utraconej — na skutek bezpodstawnego wzbogacenia innego podmiotu — korzyści już samo roszczenie z art. 405 k.c. o wydanie korzyści, które jest przecież samodzielnym elementem mienia. Roszczenie to obejmuje nie tylko korzyści uzyskane przez bezpodstawnie wzbogaconego w zamian za bezpośredni przedmiot tego wzbogacenia, ale również zwrot w naturze tego przedmiotu niezależnie od tego, czy i w jaki sposób omawiane roszczenie będzie zaspokojone.

Jeśli chodzi o hipotekę i zastaw, E. Kitłowski, uznając za podstawową przesłankę surogacji zachowanie prawa mimo zmiany przedmiotów, ogranicza się do przyjmowania surogacji jedynie w tych stanach faktycznych, do których odnoszą się art. 332 k.c. oraz art. 215¹ i art. 220 pr. rz. A więc w wypadku art. 332 k.c. surogacja polega na tym, że przy zastawie na wierzytelności wierzyciel wierzyciela, w razie spełnienia zabezpieczonego przez zastaw świadczenia, wchodzi w prawa pierwszego zastawnika. Przy hipotece zaś surogacja polegałaby tylko na tym, że w razie zniszczenia lub uszkodzenia przedmiotu hipoteki wierzyciel może uzyskać zaspokojenie z należnej dłużnikowi sumy ubezpieczenia lub z tytułu roszczenia odškodowawczego.

Również taki zakres surogacji uważać należy za zbyt wąski. Pierwszą najprostszą formą surogacji jest zapłata wierzytelności hipotecznej, gdy w miejsce wierzytelności wstępuje jako surogat odpowiednia suma pieniężna (podobnie jak przy każdej sprzedaży w miejsce własności wstępuje jako surogat cena sprzedaży i odwrotnie). Nie występuje tutaj rzekoma przesłanka surogacji w postaci zachowania prawa. Przy tym ujęciu można stwierdzić, że właściwie nie ma formy surogacji odnoszącej się wyłącznie do sytuacji prawnej „poza majątkami odrębnymi” czy też „bez związku z majątkami odrębnymi”, tak jak to ujmują E. Kitłowski, natomiast są ogólne formy surogacji, które występują zarówno przy istnieniu majątków odrębnych jak i poza nimi.

Podobnie też należy przyjąć, że przy niemożliwości świadczenia (art. 475 k.c.) pierwszym surogatem jest roszczenie o wydanie opisanych w art. 476 § 2 k.c. surogatów, natomiast wydanie tych surogatów w celu zaspokojenia wymienionego roszczenia jest już dalszym, wtórnym surogatem świadczenia, które się stało niemożliwe do spełnienia.

Spojrzenie na te różne formy surogacji prowadzi ostatecznie do wniosku, że jej istota nie zawsze polega na zachowaniu prawa lub na zachowaniu przeznaczenia. Również nie musi tu zachodzić przesłanka równowartości ekonomicznej członków surogacji. Wystarczy wymienić tu takie przykłady, jak sprzedaż za pół ceny lub wykonanie odkupu za umowną cenę znacznie niższą od rzeczywistej wartości.

II. PRZEDMIOTY SUROGACJI W ŚWIECLE KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO

1. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie normuje generalnie surogacji w stosunkach majątkowych małżeńskich, ograniczając się tylko do majątków odrębnych. Wynika to z tego, że zgodnie z art. 31 k.r.o. zasada w tych stosunkach jest wspólność ustawowa małżonków, surogacja więc wartości i składników majątku wspólnego nie ma wpływu na zmianę reżymu prawnego w tym zakresie — poza jedynym wyjątkiem przewidzianym w art. 33 pkt 4 k.r.o. Natomiast ma ona istotne znaczenie, gdy chodzi o ograniczenie przechodzenia składników majątków odrębnych do majątku wspólnego.

Podstawowym przepisem w tej kwestii jest art. 33 pkt 3 k.r.o., w myśl którego odrębny majątek stanowią (również) przedmioty majątkowe nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty majątkowe wymienione w dwóch poprzedzających punktach. Chodzi tu więc o surogację w zamian za przedmioty nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej i w zamian za przedmioty nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę. Jest to hipoteza szeroka, która nie uzasadnia określenia takiej surogacji jako rzeczowej, co jest na ogół w doktrynie naszej przyjęte, a co — ściśle biorąc — sugeruje jedynie zastępowanie rzeczy przez rzecz czy przez prawo rzeczowe ograniczone i odwrotnie lub też zastępowanie prawa rzeczowego ograniczonego przez inne takie prawo, a co (trzeba to podkreślić) nie jest jednak w praktyce w ten sposób rozumiane. Na nieprawidłowość tego terminu zwrócił również uwagę J. St. Piątkowski w głosie do orz. SN z dnia 12.II.1970 r. I CR 444/69¹³ wskazując tam, że określenie „surogacja rzeczowa” może być mylące.

Literalnie biorąc, omawiany przepis nie mówi nic o surogacji bezpośredniej, lecz normuje raczej nabycie za środki uzyskane w zamian za określone przedmioty, czyli surogację pośrednią. W gruncie rzeczy jednak ustawa, dopuszczając surogację pośrednią, dopuszcza przez to tym bardziej surogację bezpośrednią, ponieważ surogacja pośrednia składa się z dwóch surogacji bezpośrednich, przy czym ta druga surogacja bezpośrednia w zamian za środki uzyskane w drodze pierwszej surogacji może nastąpić w dowolnym czasie, a gdyby nawet w ogóle nie nastąpiła, to nie zmienia to reżymu prawnego tych środków, które bezspornie stanowią składnik majątku odrębnego. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9.IX.1970 r. I CR 298/70 (OSNCP 1971, nr 6, poz. 102).

2. Mniej jasno przedstawia się w świetle art. 33 k.r.o. kwestia, jakie składniki majątku odrębnego mogą być przedmiotem surogacji. Według pkt 3 tegoż artykułu tylko dwa rodzaje tych przedmiotów, mianowicie wymienione w pkt 1 i 2, mogą być brane pod uwagę. Można tu dodać jeszcze trzeci rodzaj przedmiotów, które niewątpliwie w świetle art. 3 pkt 3 k.r.o. mogą być objęte surogacją, a mianowicie przedmioty uzyskane już w drodze surogacji za przedmioty wymienione w pkt 1 i 2 tegoż

¹³ J. St. Piątkowski: Glosa, OSPiKA 1971, z. 9—9, poz. 142.

art. 33 k.r.o. Jest to zjawisko dość częste, gdyż jak już o tym była mowa wyżej, surogacja ma zwykle charakter surogacji pośredniej, składającej się z dwóch powiązanych z sobą surogacji bezpośrednich (np. gdy w miejsce nieruchomości wchodzi wierzytelność jako surogat, a następnie inna nieruchomość jako surogat tamtej wierzytelności). Jednakże mechaniczne ograniczenie potencjalnych przedmiotów surogacji tylko do tych trzech rodzajów nie byłoby ścisłe. Dlatego też należy pod tym kątem widzenia zbadać jeszcze pozostałe 7 punktów art. 33 k.r.o.

3. Jeśli chodzi o wymienione w pkt 4 przedmioty majątkowe, służące wyłącznie do zaspokajania potrzeb osobistych jednego z małżonków, to w praktyce taka surogacja — niezależnie od takiego czy innego teoretycznego ujęcia — przeprowadzana jest siłą faktu. Gdy np. ubranie małżonka się zniszczy, to można je sprzedać, a kupić — po dodatkowym skorzystaniu z funduszów wspólnych — nowe ubranie dla tego samego małżonka, które także będzie należeć do jego majątku odrębnego. Jest to więc wyjątek od generalnej zasady surogacji wszelkich składników majątku wspólnego w ramach tegoż majątku. Można też przyjąć, że korzystanie z funduszów wspólnych na potrzeby osobiste jest zgodne z przeznaczeniem tych funduszów, dyspozycje zatem w tym względzie mieszczą się w pojęciu zarządu majątkiem wspólnym w ramach art. 36 § 2 k.r.o.

4. Do majątku odrębnego należą też według pkt 5 art. 33 k.r.o. przedmioty majątkowe służące do wykonywania zawodu, jeżeli zostały nabyte ze środków należących do odrębnego majątku małżonka wykonywającego ten zawód. Sformułowanie to nie wydaje się w pełni zharmonizowane z pkt 3 tegoż art. 33 k.r.o., według którego to punktu przedmioty nabyte ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty należące do majątków odrębnych należą nadal do tych majątków. W świetle omawianego pkt 5 sprawa ta przedstawia się jednak nieco inaczej. Tutaj bowiem dochodzi dodatkowa przesłanka surogacji. Nie wystarczy więc, aby gdy chodzi o przedmioty służące do wykonywania zawodu, zostały one nabyte w zamian za inne składniki istniejącego majątku odrębnego, ale potrzebne jest jeszcze, aby nabywający małżonek sam wykonywał zawód, dla którego nabywane przedmioty mają służyć.

Mimo takiego ograniczenia surogacji pod tym względem, zakres jej jednak z innego punktu widzenia jest szerszy niż przewidziany w pkt 3 art. 33 k.r.o., gdyż jej członami mogą być nie tylko przedmioty wymienione w pkt 1 i 2 i ich surogaty, ale również inne jeszcze składniki majątku odrębnego wymienione w pkt 6, 7, 8 i 10 tegoż art. 33 k.r.o. oraz surogaty wymienionych w omawianym punkcie przedmiotów do wykonywania zawodu.

Według zdania drugiego omawianego pkt 5 przepis zawarty w zdaniu pierwszym tegoż punktu nie dotyczy przedmiotów służących do prowadzenia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa. Należy to zd. m. rozumieć tak, że przedmioty te mogą być w określonych warunkach zaliczane do majątku odrębnego, mimo że właścicielem gospodarstwa nie jest zawodowy rolnik albo mimo że właścicielem przedsiębiorstwa nie jest fachowiec w tej dziedzinie. Jest to zrozumiałe, ponieważ wymienione przedmioty są z reguły składnikami gospodarstwa rolnego bądź przedsiębiorstwa i muszą podlegać temu samemu reżymowi prawnemu co gospodar-

stwo rolne czy przedsiębiorstwo, w skład których one wchodzi. Na równi więc z nimi mogą one być przedmiotem surogacji w ramach majątku odrębnego zgodnie z pkt 3 art. 33 k.r.o., jeżeli gospodarstwo lub przedsiębiorstwo należą do majątku odrębnego małżonka.

5. Z art. 33 pkt 3 k.r.o. nie wynika, że prawa niezbywalne, które z mocy pkt 6 tegoż artykułu mogą być tylko składnikiem majątku odrębnego, nie mogą być tym samym w ramach tego majątku przedmiotem surogacji. Surogacja polega bowiem na zmianie nie podmiotów, lecz przedmiotów. Pojęcie zaś przedmiotów surogacji jako jej członów jest szerokie, gdyż — jak była już o tym mowa — obejmuje ono nie tylko rzeczy, pieniądze itp., ale również wszelkiego rodzaju prawa i roszczenia majątkowe, które stanowią elementy mienia.

Jeśli chodzi o takie prawa niezbywalne, jak użytkowanie, dożywocie, służebności osobiste, prawo do renty itp., to są one ściśle związane z osobą uprawnionego i wygasają wraz z jego śmiercią. W wypadku jednak, gdy tenże uprawniony zrzeka się takiego prawa w zamian za odszkodowanie pieniężne czy inne korzyści, niepodobna przyjąć, że nowo uzyskane wartości stanowiące surogat przestają być składnikiem majątku odrębnego małżonka i wchodzi do majątku wspólnego. Innego rodzaju surogacja następuje w tych wypadkach, gdy np. w wyniku scalenia lub przy wypłacie odszkodowania za grunt w formie nieruchomości zastępczej prawa użytkowania zostają przeniesione na inne nieruchomości z zachowaniem nadal charakteru prawa niezbywalnego, będącego składnikiem majątku odrębnego.

Inny rodzaj praw niezbywalnych — to prawa odkupu i pierwokupu. Są one wprawdzie niezbywalne, jednakże mają mniej lub bardziej określoną wartość majątkową (np. prawo odkupu przy cenie odkupu znacznie niższej od rzeczywistej wartości jego przedmiotu). Z tego powodu również one są składnikami mienia. Można się ich zrzec odpłatnie itp. Z samej też istoty prawa odkupu wynika surogacja, mianowicie najpierw przy sprzedaży, gdy w miejsce sprzedanej nieruchomości wstępuje jako surogat prawo odkupu, a następnie występuje druga surogacja, gdy w miejsce prawa odkupu przy jego wykonaniu wstępuje jako surogat poprzednio sprzedana nieruchomość. Nie jest tu istotne to, że ostatecznie wraca do zbywcy ten sam przedmiot, gdyż prawnie członami surogacji są odmienne przedmioty.

Powyższe wyjaśnienie przesądza również o nieistotności ewentualnych zastrzeżeń natury teoretycznej w wypadku, gdy małżonkowie sprzedają z zastrzeżeniem prawa odkupu nieruchomość wchodzącą w skład ich majątku wspólnego. Wprawdzie prawo odkupu, będące członem surogacji i stanowiące powiązanie prawne przedmiotu sprzedaży i przedmiotu prawa odkupu, wchodzi w skład majątków odrębnych małżonków, jednakże jego realizacja powoduje powrót sprzedanej i odkupionej następnie nieruchomości do majątku wspólnego (z podobną sytuacją mamy do czynienia przy realizacji wierzytelności za pracę według pkt 8 art. 33 k.r.o.).

W razie wykonywania prawa pierwokupu zachodzi sytuacja podobna jak przy prawie odkupu, jeżeli prawo to było zastrzeżone dla sprzedawcy. Jeżeli zaś zostało ono zastrzeżone dla osoby trzeciej, lub nawet dla zbywcy, ale nie w związku ze sprzedażą, to mamy wówczas do czynienia tylko

z jedną surogacją, mianowicie gdy w miejsce prawa pierwokupu wchodzi jako surogat nieruchomość będąca jego przedmiotem.

Z dopuszczalnością surogacji innego niezbywalnego prawa wiąże się uchwała SN z dnia 13.X.1967 r. III CZP 68/67 (OSNCP 1968, nr 5, poz. 83) dotycząca spółdzielczego prawa do lokalu. Sąd Najwyższy orzekł mianowicie, że przy podziale majątku wspólnego, w skład którego zgodnie z art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach może wchodzić również spółdzielcze prawo do lokalu, może ono być w całości przyznane jednemu z małżonków za spłatą drugiego małżonka. Ma tu więc miejsce przesunięcie majątkowe o cechach surogacji, w wyniku której małżonkowie zamiast ułamkowej części prawa do lokalu, powstałej po ustaniu wspólności, otrzymują surogaty w postaci: jeden — prawa do całego lokalu, a drugi — spłaty.

6. Również z art. 33 pkt 3 k.r.o. wynika, że wymienione w pkt 7 tegoż artykułu przedmioty uzyskane z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie mogą być członami surogacji. Jest rzeczą zrozumiałą, że te wartości majątkowe stanowią przedmiot majątku osobistego małżonka i że zgodnie z art. 49 k.r.o. wspólność majątkowa małżeńska nie może być umownie rozszerzona np. na odszkodowanie mogące się należeć potencjalnie w razie obcięcia ręki lub na należności z tego powodu na podstawie ubezpieczenia. Nie jest jednak jasne, dlaczego w wypadku, gdyby poszkodowany małżonek fundusze uzyskane z tytułu odszkodowania za obcięciem ręki ułokował na książeczce oszczędnościowej czy w bonach oszczędności albo nabył jakieś przedmioty majątkowe poza przeznaczonymi do osobistego użytku lub do wykonywania zawodu, nabyte wartości nie byłyby wówczas surogatami, lecz stanowiłyby dorobek (bardzo smutny!) obojga małżonków.

Prostsza jest sytuacja wtedy, gdy poszkodowany zamiast jednorazowego odszkodowania otrzymuje np. rentę inwalidzką. Jest ona namiastką wynagrodzenia za pracę i z natury rzeczy, podobnie jak to wynagrodzenie, stanowi ona — ale chyba dopiero po jej pobraniu, ze względu na analogię do pkt 8 tegoż art. 33 k.r.o. — składnik majątku wspólnego. Jeżeli jednak poszkodowany małżonek zrzeknie się tego prawa do renty w zamian za jednorazowe odszkodowanie, to wydaje się, że następuje tutaj surogacja w ramach majątku odrębnego zamiast nie zrealizowanego prawa do pobierania takiej renty w przeszłości.

Jak więc widać, występują tu co chwilę zaskakujące warianty na tle wykładni omawianych przepisów, których ustawodawca nie przewidział.

7. Według pkt 7 art. 33 k.r.o. wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub za inne usługi świadczone osobiście przez jednego z małżonków stanowią składnik majątku odrębnego, nie mogą więc te wierzytelności stać się na podstawie umownego rozszerzenia wspólności ustawowej jej składnikami (art. 49 pkt 3 k.r.o.). Tutaj problem surogacji — niezależnie od powodów takiego unormowania — przedstawia się dość dziwnie. Oto wierzytelność z tego tytułu, dopóki jest ona co najwyżej na papierze, której ściągalsność jest często kłopotliwa, a nieraz w ogóle wątpliwa, stanowi składnik majątku odrębnego, którego to charakteru nawet umownie nie można zmienić. Jest to więc jakiś szczególny, kwalifikowany ro-

dziej tego majątku. Ale z chwilą, gdy składnik ten zostaje realizowany, gdy małżonkowi zapłacą to, co mu się należy jako wynagrodzenie za pracę lub za wykonane usługi, traci on zaraz połowę swej należności, gdyż wchodzi ona w całości do majątku wspólnego. Tutaj ta najzwyczajniejsza, nieodzowna przy każdej wierzytelności forma surogacji przez jej zapłatę została wyłączona.

Jednakże chyba nie zawsze. Wierzytelność bowiem z tego tytułu, tak jak każda inna wierzytelność, jest elementem mienia i jeżeli powstała ona przed ustanowieniem wspólności ustawowej albo została np. odziedziczona, to podlega zgodnie z pkt 3 art. 33 k.r.o. ogólnym przepisom o surogacji.

Poza tym w ramach hipotezy omawianego przepisu możliwe są jeszcze inne różne warianty. Przykładowo budowniczy, który ma w stosunku do właściciela budynku roszczenie z tytułu usług, obawiając się, że jest ono nieściągalne, odstępuje je za pół ceny osobie trzeciej. Niewątpliwie kwota otrzymana przez niego podlega dyspozycji art. 32 § 2 pkt 1 k.r.o. i wchodzi do majątku wspólnego, ale sama wierzytelność, która nadal istnieje, bo nie została zrealizowana, nie wchodzi — wbrew brzmieniu art. 33 pkt 8 — w skład majątku odrębnego osoby trzeciej, która tę wierzytelność nabyła.

8. Niezupełnie zadowolająco z życiowego punktu widzenia przedstawia się również sprawa dopuszczalności surogacji w ramach majątku odrębnego, gdy chodzi o wymienione w pkt 9 art. 33 k.r.o. przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków. W praktyce granica między wynagrodzeniem za pracę a nagrodą nie zawsze jest oczywista. W świetle omawianego przepisu w zestawieniu z pkt 3 art. 33 k.r.o. nagrody te bez względu na ich rodzaj nie mogą być przedmiotem surogacji — poza nabyciem przedmiotów do wykonywania zawodu, o czym już była mowa wyżej w ust. 4. Małżonek zatem, który otrzymał z tego powodu jakieś fundusze czy inne wartości majątkowe, ma prawo pełnego rozporządzania nimi, może je wydać na osobiste przyjemności, przebrać w karty czy przepić, ale z chwilą nabycia za nie jakiegokolwiek przedmiotu (poza potrzebnym do wykonywania zawodu) staje się ten przedmiot składnikiem majątku wspólnego.

W pewnym związku z powyższym pozostaje przedmiot uchwały SN z dnia 17.II.1967 r. III CZP 115/66 (OSNCP 1967, nr 6, poz. 101). Według tej uchwały wkład do spółdzielni mieszkaniowej jest objęty wspólnością ustawową również w tej części, która pochodzi z funduszy uzyskanych przez jednego z małżonków tytułem bezzwrotnej pomocy od zakładu pracy. Sąd Najwyższy uznał więc, że w tym wypadku taką bezzwrotną pomoc należy traktować jako — stanowiące dorobek — wynagrodzenie za pracę. Ale gdyby nawet potraktować tę pomoc jako nagrodę, to i tak brak by było podstaw do uznania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej za surogat uzyskanej pomocy od zakładu pracy, pozostający w ramach majątku odrębnego małżonka, który tę pomoc otrzymał.

9. Problem surogacji co do wymienionych w pkt 10 art. 33 k.r.o. — jako przedmiotów majątku odrębnego — praw autorskich twórcy, praw twórcy wynalazku, wzoru lub projektu racjonalizatorskiego przedstawia się tutaj podobnie jak przy wierzytelnościach z tytułu wynagrodzenia za

pracę lub usługi. Oznacza to, że wpływy pieniężne z tego tytułu, a w szczególności honoraria autorskie po ich zainkasowaniu, stanowią składnik majątku wspólnego. Inaczej patrząc, można by też przyjąć, że stanowią one dochód z majątku odrębnego, do którego należy prawo autorskie, i jako takie wchodzi — stosownie do przepisu art. 33 pkt 2 k.r.o. — do majątku wspólnego. W doktrynie¹⁴ wyrażono pogląd, że tego rodzaju korzyści (również po ich zrealizowaniu) powinny być składnikiem majątku odrębnego, gdyż celem ich jest funkcja bodźców do rozwijania działalności twórczej i racjonalizatorskiej. Jest to postulat *de lege ferenda*.

III. ZAKRES SUROGACJI W STOSUNKACH MAJĄTKOWYCH MAŁŻEŃSKICH

1. Problematyka dopuszczalności surogacji w majątkowych stosunkach małżonków nie ogranicza się bynajmniej do ustalania jej członów w świetle art. 33 k.r.o., a więc wyszczególnionych tam rodzajów przedmiotów majątku odrębnego małżonków, lecz w równej mierze, a nawet — wnosząc z tematyki orzecznictwa — w większej mierze dotyczy to zakresu tej surogacji, w szczególności zaś tego, jakiego rodzaju powiązanie przedmiotów majątkowych uzasadnia przyjęcie istnienia w danym wypadku surogacji.

2. Omawiając wspólnie ze S. Grossem¹⁵ treść art. 33 pkt 3 k.r.o. przyjęliśmy, że przepis ten nie obejmuje tzw. surogacji bezpośredniej, jaka ma miejsce przy zastąpieniu jednej rzeczy inną rzeczą, lecz że przepis ten obejmuje w ogóle zastępowanie jednych wartości majątkowych innymi wartościami majątkowymi za pośrednictwem środków uzyskanych w zamian za najpierw wymienione przedmioty, czyli w drodze pośredniej, jak na to wskazuje literalne brzmienie wymienionego przepisu, a więc, że obejmuje on surogację pośrednią. Eliminacja surogacji bezpośredniej w naszym ówczesnym ujęciu nie miała zresztą praktycznego znaczenia, ponieważ zakładaliśmy stosowanie do niej art. 33 pkt 3 k.r.o. przez analogię.

Dalsza jednak analiza art. 33 pkt 3 k.r.o. prowadzi do wniosku, że przyjmowanie w tym wypadku analogii jest zbędne, ponieważ — jak już była o tym mowa wyżej pod II w ust. 1 — konstrukcja surogacji pośredniej w swym założeniu składa się z dwóch surogacji bezpośrednich. W hipotezie zatem art. 33 pkt 3 mieści się również zamiana jednej rzeczy na inną, a nawet mieszczą się także inne, najbardziej ściśle powiązania prawne członów, które mają nie tylko charakter bezpośredni, ale uzasadniają przyjęcie fikcji identyczności przedmiotów surogacji, jak np. przy zniesieniu współwłasności lub scaleniu.

3. Sprawa treści i zakresu surogacji w stosunkach majątkowych małżonków staje się w świetle orzecznictwa coraz jaśniejsza.

Na szczególną uwagę zasługuje orzeczenie SN z dnia 12.II.1970 r. I CR 444/69 (OSNCP 1970, nr 11, poz. 203). W sprawie tej chodziło o zaliczenie w drodze surogacji do majątku wspólnego nieruchomości nabytej

¹⁴ J. Winiarz: *Małżeńskie prawa majątkowe*, Warszawa 1967, s. 70.

¹⁵ S. Breyer, S. Gross i inni: *op. cit.*, s. 127.

od Państwa już po ustaniu małżeństwa w wykonaniu promesy, wydanej na rzecz jednego z małżonków w czasie trwania małżeństwa. Na nieruchomości tej został w tym czasie wzniesiony budynek wspólnym nakładem małżonków. Sąd Najwyższy przyjął, że mimo nieistnienia już małżeństwa w chwili realizowania tej promesy grunt należy do wspólności ustawowej. Jak widać, Sąd Najwyższy uznał w tym wypadku, że członami surogacji może być prawo obligacyjne wynikające z promesy i wstępujące w jego miejsce prawo rzeczowe. Orzeczenie dotyczy surogacji w zakresie majątku wspólnego, ale odnosi się też do innego rodzaju surogacji w zakresie majątków małżonków.

Orzeczenie to poddał krytyce J. St. Piątowski¹⁶, kwestionując stosowanie takiej surogacji w okresie, gdy małżeństwo, a w konsekwencji również majątek wspólny już nie istnieją. Zdaniem moim chodzi tutaj raczej o nieścisłe sformułowanie tej kwestii w orzeczeniu SN. Istotną treścią jego jest to, że surogat zostaje zaliczony do tej masy majątkowej, która powstaje po ustaniu wspólności (art. 42 k.r.o.). Wymieniony autor nie kwestionuje jednak dopuszczalności surogacji przy zastępowaniu prawa obligacyjnego przez wynikające z niego prawo rzeczowe.

Od tej strony poddał krytyce powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego L. Stecki¹⁷ wywodząc, że zarówno promesa jak i umowa przedwstępna mają wyłącznie charakter umów zobowiązujących do zawarcia umowy w przyszłości i jako takie nie mogą być członem surogacji. Stanowisko takie prowadziłoby jednak do sytuacji trudnych do przyjęcia. Należy bowiem stwierdzić, że funkcja gospodarcza promesy nie różni się od umowy przedwstępnej, a obie razem praktycznie nie różnią się od umowy zobowiązującej do przeniesienia własności w przyszłości. Okoliczność, że w pierwszym wypadku chodzi tylko o zobowiązanie do zawarcia umowy przyrzeczonej, np. przenoszącej własność, a w drugim o przeniesienie własności w wykonaniu umowy zobowiązującej, ma charakter czysto teoretyczny i raczej sztuczny. W praktyce bowiem tak w jednym jak i drugim wypadku istnieje uprawnienie natury obligacyjnej, które w rezultacie daje roszczenie o definitywne, w pełni skuteczne przeniesienie własności. Między tym roszczeniem a jego realizacją istnieje bezpośredni prawny i gospodarczy związek, mający decydujące znaczenie w zestawieniu z takimi okolicznościami, jak data zawarcia ostatecznej umowy oraz pochodzenie funduszy na zapłatę ceny sprzedaży, które mogą być jedynie przedmiotem rozliczeń między małżonkami.

Do jakiego stopnia problematyka ta jest dyskusyjna w doktrynie, świadczy o tym dobitnie okoliczność, że A. Szpunar w głosie do tego samego orzeczenia¹⁸ zakwestionował zarówno prawidłowość tego orzeczenia, jak i oba — zresztą rozbieżne — stanowiska wyżej wymienionych glosatorów. W szczególności A. Szpunar uznał za niedopuszczalne stosowanie w stosunkach majątkowych małżeńskich surogacji już po ustaniu pierwszego małżeństwa pozwanego. Za istotne uznał tylko formalne uzyskanie użytkowania wieczystego, co nastąpiło już w czasie drugiego małżeństwa pozwanego. W konsekwencji Szpunar przyjął, że w danej sprawie nie ma znaczenia dla ustalenia własności fakt otrzymania od Pań-

16 J. St. Piątowski: Glosa, OSPiKA 1971, z. 7—8, poz. 142.

17 L. Stecki: Glosa, NP 1971, nr 10, s. 1553.

18 A. Szpunar: Glosa, NP 1972, nr 9, s. 1403.

stwa działki w posiadanie na podstawie promesy ustanowienia użytkowania wieczystego i wybudowanie zgodnie z tą promesą domu w okresie pierwszego małżeństwa, lecz rozstrzygające znaczenie ma wyłącznie fakt formalnego ustanowienia w wykonaniu tej promesy użytkowania wieczystego, co nastąpiło w 9 lat po otrzymaniu posiadania działki i w 6 lat po budowie. W konsekwencji zatem wieczyste użytkowania wraz z budynkiem należy do wspólnego majątku drugiego małżeństwa. Wydaje się jednak, że abstrahując nawet od strony prawnej, rozwiązanie takie jest trudne do przyjęcia w świetle zasad współżycia społecznego.

Jeśli chodzi o umowy przedwstępne, to w praktyce trudno jest dość często odróżnić je od nieformalnych umów przeniesienia własności, gdy są one połączone z przeniesieniem posiadania i zaplaceniem ceny sprzedaży, a formalne przeprowadzenie przeniesienia własności odłożono na później (np. ze względu na nie przeprowadzony dział spadku). Rozstrzygającym argumentem za ścisłym związkiem umowy przedwstępnej i formalnym przeniesieniem własności jest też zalegalizowanie wspomnianych wyżej nieformalnych stanów faktycznych przez ustawę z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gosp. rolnych, która stanowi formę ustawowej surogacji przy zachowaniu identyczności przedmiotu. To uwłaszczenie z mocy samego prawa nie powoduje przeniesienia żadnych wartości majątkowych, które stanowiły składnik majątków odrębnych, do majątku wspólnego i na odwrót.

4. Ustawa z dnia 26.X.1971 r. nie jest jedyną, w której wyniku następuje surogacja z mocy samego prawa również w zakresie majątków małżonków. Podobne skutki — chociaż jeszcze pod rządem kodeksu rodzinnego z 1950 r. — miało uwłaszczenie osadników rolnych na podstawie dekretu z dnia 6.XI.1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. Nr 45, poz. 340). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7.IX.1967 r. II CR 184/67 (PiP 1969, nr 2, s. 422)¹⁹ wyraźnie uznał, że wydany po wejściu w życie tego dekretu akt nadania ma charakter deklaracyjny. Decydujące jest uwłaszczenie osadnika z mocy samego prawa, jeżeli miał uprawnienia określone w dekrecie. To uwłaszczenie można więc uznać za przejaw surogacji ustawowej zamiast określonych w dekrecie uprawnień takich, jak akt nadania bez orzeczenia o wykonaniu aktu nadania itp., który łącznie z posiadaniem stanowi pierwszy człon surogacji.

Podobnie przedstawia się sytuacja na tle dekretu z dnia 18.IV.1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem (Dz. U. z 1969 r. Nr 14, poz. 78). Bez znaczenia jest tutaj okoliczność, z jakich funduszy bądź też kiedy (tj. pod rządem wspólności ustawowej, czy też nie) zostaje pokryta cena nabycia, gdyż stanowi to tylko podstawę rozliczeń między małżonkami. Odmienny pogląd w tym względzie wyraził jednak S. Rakowski²⁰, którego zdaniem zaliczenie przedmiotu nabycia do takiego czy innego rodzaju majątku zależne jest od źródła i wysokości wpłat uiszczonych przed uwłaszczeniem. Zdaniem

¹⁹ Por. głosę do tego orzeczenia S. Breyera, PiP 1969, nr 2, s. 422 i nast.

²⁰ S. Rakowski: Niektóre zagadnienia uwłaszczeniowe w świetle małżeństwa prawa majątkowego, „Palestra” 1970, nr 2, s. 44.

tegoż autora to samo odnosi się do uwłaszczenia dzierżawców na podstawie ustawy z dnia 26.X.1971 r., jednakże jest to już inne zagadnienie, gdyż nie następuje tutaj uwłaszczenie z mocy prawa. Moim zdaniem jednak również i w tym wypadku stosuje się surogację prawa własności, uzyskanego w wykonaniu przepisów tej ustawy zamiast prawa dzierżawy jako jej pierwszego członu.

5. Szczególny rodzaj surogacji zbliżony do fikcji identyczności jej członów mimo różnic prawnych między nimi występuje przy realizacji roszczeń z art. 151 i 231 k.c. z tytułu wznoszenia budowli na cudzym gruncie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3.X.1969 r. III CZP 71/69 (OSNCP 1970, nr 6, poz. 199)²¹ zajął stanowisko, że małżonek, który na gruncie stanowiącym odrębny majątek współmałżonka dokonał wspólnie z nim budowy, nie może żądać na podstawie art. 231 § 1 k.c. od współmałżonka przeniesienia własności zajętego pod budynek gruntu na rzecz obojga małżonków na prawie wspólności ustawowej. Sprawa nakładów powinna być rozstrzygnięta na podstawie art. 45 k.r.o.

W wyroku zaś z dnia 18.XI.1961 r. II CR 518/70 (OSNCP 1972, nr 5, poz. 92) Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli tylko jeden z małżonków jest współwłaścicielem gruntu, na którym wszyscy współwłaściciele wzniesli dom i ustanowili odrębną własność lokali, przy czym prawo własności do jednego z tych lokali zostało wpisane na rzecz małżonka będącego współwłaścicielem nieruchomości, to drugi z małżonków nie nabywa ani prawa do współwłasności gruntu, ani lokalu, choćby dom został wzniesiony w czasie trwania wspólności i choćby własnymi funduszami przyczynił się do wniesienia budynku. Ma on tylko prawo do żądania zwrotu nakładów.

Idąc po tej linii należy też przyjąć, że jeśli budynek został wzniesiony na gruncie państwowym, a Państwo odmówiło ustanowienia użytkownika wieczystego, to odszkodowanie z art. 231 § 3 k.c. należy się bądź obojgu małżonkom na prawie wspólności ustawowej, bądź też tylko jednemu z nich w zależności od tego, jakiej masy majątkowej składnikiem było oparte na tym przepisie roszczenie.

6. Te same argumenty, które w przytoczonych wyżej sytuacjach przesądzają o zaliczeniu — z tytułu surogacji — do określonej masy majątku małżonków praw nabytych w drodze realizacji różnego rodzaju roszczeń, wierzytelności i innych uprawnień natury obligacyjnej, nakazują przyjęcie stanowiska, że surogacja ma miejsce również przy realizacji zapisów, a także roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które ma częściowo charakter odszkodowania, a *pretium* zastępuje *res*.

7. Jak już o tym była mowa wyżej pod I ust. 3, w doktrynie jako przesłankę surogacji (co prawda tylko „rzeczowej”) wysuwano ekwiwalentność członów oraz konieczność zachowania globalnej wartości majątków, których surogacja dotyczy.

Z wyżej podanych różnorodnych form surogacji (również w stosunkach majątkowych małżonków) wynika więc, że niezbędne jest uznanie za człony surogacji takich różnych składników mienia, jak pierwokup

²¹ Głosę do tego orzeczenia napisał J. St. Piątoński, OSPIKA 1970, z. 9, poz. 180.

i odkup, roszczenie z promesy i umowy przedwstępnej itp., których wartość majątkowa jest nieporównywalnie niższa (jeśli w ogóle jest ona możliwa do ustalenia) od wartości surogatów. Z tego powodu rzekoma przesłanka surogacji w formie gospodarczej równowartości jej członów oraz zachowania globalnej równowartości majątków jest całkiem nierealna. Między członami surogacji musi istnieć powiązanie natury gospodarczej, ale członowie mogą mieć różny charakter i różną wartość majątkową. Przykładowo: w wypadku realizacji roszczenia z art. 231 § 1 k.c. *pretium* za grunt może mieć charakter symboliczny; w wypadku odkupu wartość nieruchomości na skutek zmienionych warunków może być znacznie wyższa niż cena odkupu itp. To samo ma miejsce przy realizacji warunkowej umowy darowizny.

8. Przy ustalaniu istnienia surogacji należy również brać pod uwagę wolę stron. Jeżeli w sytuacji, gdy w świetle przepisów należałoby przyjąć, iż zachodzi surogacja w ramach majątku odrębnego, małżonkowie formalnie nabywają nieruchomość na prawie wspólności ustawowej, to sprawę surogacji należy uznać za rozstrzygniętą negatywnie, a kwestia ewentualnie użytych na nabycie funduszy należących do majątku odrębnego może być przedmiotem rozliczenia w ramach art. 45 k.r.o. Można zauważyć, że w tym oraz w innych podobnych wypadkach również następuje surogacja w ramach majątku odrębnego. W miejsce bowiem funduszy wchodzących w skład tego majątku wstępuje wierzytelność do majątku wspólnego jako surogat.

9. Czynniki woli ma w ogóle duże znaczenie praktyczne, jeśli chodzi o zakres stosowania surogacji w wypadkach, gdy nabycie przedmiotu następuje częściowo z funduszy wspólnych, a częściowo z funduszy należących do majątku odrębnego.

W uchwale z dnia 13.IX.1962 r. III CO 2/62 (OSNCP 1963, nr 10, poz. 217) Sąd Najwyższy orzekł, iż nieruchomość nabyta przez jednego z małżonków w czasie małżeństwa stanowi majątek wspólny także wówczas, gdy poza funduszem należącym do wspólności ustawowej część pieniędzy użytych na kupno nieruchomości stanowiła majątek osobisty (obecny termin: „odrębny”) poszczególnych majątków, „chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej”. Sam udział środków pochodzących z majątku odrębnego nie przesądza jeszcze — jak głosi ta uchwała — o surogacji. Jest to pogląd, który zachował swoje znaczenie również w aktualnym stanie prawnym. Ma on swoje uzasadnienie również w tym, że zasadniczym reżymem majątkowym małżeńskim jest wspólność ustawowa, ewentualne więc wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygane na jego korzyść. Zbyt jednak daleko po tej linii poszedł S. Szer w głosie do wymienionego orzeczenia wyrażając pogląd, że do stwierdzenia surogacji wystarczy, gdy za przedmiot pochodzący z majątku odrębnego uzyskano nowe wartości nie powodujące ekonomicznego zwiększenia wartości tego majątku. Jest tu echo owej rzekomej przesłanki surogacji w postaci ekwiwalentności ekonomicznej jej członów, co jednak — jak już o tym była mowa wyżej — jest koncepcją nierealną.

A. Wolter zajął w tej sprawie stanowisko odmienne²³ uważając, że takie rozwiązanie powoduje nadmierne komplikacje i że należy w wypadkach *negotium mixtum cum donatione* nabyty przedmiot zaliczać do tego majątku, z którego dokonano wydatków odpowiadających większej części wartości danego przedmiotu, jeśli tylko nic innego nie wynika z woli stron. Również przy takim ujęciu dochodzi do głosu zasada rzekomej ekwiwalentności wartości członów, która w oderwaniu od innych powiązań gospodarczych miałaby przesądzać o zaliczaniu nowo nabytych wartości do poszczególnych majątków w zależności od wyłożonych kosztów. W konsekwencji konstrukcja *negotium mixtum cum donatione* miałaby bardzo ograniczone zastosowanie, gdyż przy nabyciu pod tytułem darmym koszty nabycia są minimalne albo wręcz żadne. Stanowisko to słusznie uznał J. St. Piątowski²⁴ za dyskusyjne. Można jednak m.zd. taką praktykę stosować wtedy, gdy nakłady z jednego z tych źródeł są w stosunku do drugiego źródła niewspółmiernie niskie.

10. W świetle przedstawionego wyżej, chociaż ujętego tylko skrótowo, materiału, można co do surogacji w prawie majątkowym małżeńskim sformułować następujące tezy:

a) Przedmiotem tej surogacji mogą być wszelkie składniki mienia w rozumieniu art. 44 k.c. W wyniku surogacji określone wartości majątkowe mogą być w ramach określonej masy majątkowej, a więc majątku odrębnego lub majątku wspólnego małżonków, zastąpione przez inne wartości bez względu na to, w jakim przedmiocie (rzeczy, prawie czy roszczeniu majątkowym) są one skonkretyzowane.

b) Związek między członami surogacji — zarówno bezpośredniej jak i pośredniej — polega na ich prawnym lub tylko ekonomicznym powiązaniu, nie musi zaś tu zachodzić ich równowartość majątkowa.

²³ A. Wolter: Majątek wspólny i majątki odrębne małżonków, NP 1965, nr 2, s. 113.

²⁴ J. St. Piątowski: Stosunki majątkowe między małżonkami, wyd. ZPP, Warszawa 1966, s. 23.